Rok IX Nr. 54 | Sosnowiec, sobota 24 lutego 1934 roku | Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAG

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ...atralna 1a ...on Redakcji ..., Administracji ...7, Drukarni 4-94.
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5.98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Król umarł -- niech żyje król!

Leopold III na tronie królestwa belgijskiego

BRUKSELA, 23. 2. (wł.) Dzisiaj Bruksela obudzona została hukiem armat. Była to zapowiedź uroczystości koronacyjnych nowego króla Belgów Leopolda III. Ludność ponownie wyległa tłumnie na ulice. Wzdłuż głównych arteryj miasta ustawiły się oddziały wojskowe.

O godz. 9.15 przed bramą pałacu królewskiego ukazał się król na koniu, ubrany w mundur generalski, który nosi od zeszłego poniedziałku, gdy po śmierci ojca otrzymał tytuł naczelnego wodza armji belgijskiej.

Młody król kierował się na plac przed pałacem, gdzie zgromadzeni już byli wszyscy generałowie belgijscy, również na koniach. Tam też znajdował się minister stanu burmistrz Brukseli Max, popularny bohater wielkiej wojny. Burmistrz złożył królowi wyrazy hołdu, co baterja armat powitała 101 strzałami. W całem mieście uderzono w dzwony, a król Leopold III na czele orszaku wyruszył w kierunku Brukseli na nawiązanie pierwszego kontaktu z ludnością.

Przez cały czas rozlegały się okrzyki „niech żyje król!". O godz. 11-ej parlament, gdzie król miał złożyć przysięgę na konstytucję był już przepełniony publicznością. W pośrodku sali obrad parlamentu ustawiony był tron, obok zaś mała estrada, na której zasiedli królowie i następcy tronu obcych państw, przebywający w Brukseli na uroczystościach pogrzebowych. Naprzód przybyła nowa królowa Astrid z dwojgiem dzieci. Za nią poprzedzany przez ministrów postępował król Leopold III.

Publiczność zgotowała mu żywiołową owację. Po złożeniu przysięgi koronacyjnej król wygłosił mowę tronową, naprzód po francusku, a później po flamandzku. Publiczność co chwilę przerywała mowę żywiołowemi oklaskami. Po zakończeniu mowy deputowani wszystkich ugrupowań zgotowali królowi długotrwałą owację.

Na posiedzenie nie przybyli jedynie socjal-demokraci flamandzcy, natomiast obecni byli dwaj deputowani komunistyczni. W mowie tronowej król oświadczył że zdaje sobie dostatecznie sprawę z powagi i odpowiedzialności obowiązków, jakie przyjmuje na siebie i które według słów konstytucji oparte są na pakcie zaufania między królem a narodem. W tym celu król będzie się kierował przykładami, jakie mu dali trzej jego poprzednicy.

Następnie król podziękował narodowi za oznaki sympatji, jakie mu dał w czasie uroczystości pogrzebowych jego ojca, wyrażając jednocześnie podziękowanie reprezentantom państw obcych. Król złożył podziękowanie głowom państw obcych, którzy bądź przybyli sami, bądź też przysłali swych przedstawicieli dla wzięcia udziału w pogrzebie.

Zwracając się następnie do armji król zapewnił, że znajduje ona w nim kontynuatora prac króla Alberta I, a jednocześnie oddanego kierownika. Omawiając sytuację wewnętrzną kraju, król zatrzymał się dłużej nad zagadnieniami kolonjalnemi, poczem przechodząc do stosunków z zagranicą zaznaczył, że Belgja będzie pracowała dla zapewnienia pokoju, poczyni jednak wszelkie niezbędne ofiary dla zapewnienia bezpieczeństwa i wolności, poczem po stwierdzeniu, iż wraz z królową pracować będzie nad wykonywaniem swych obowiązków i wychowaniem dzieci w miłości ojczyzny, król wyraził życzenie, aby Belgja, która szczęśliwie przezwyciężyła już tyle przeszkód w dalszym ciągu zmierzała ku wielkości, chwale i pomyślności.

Czy będą nawiązane rokowania

między przemysłem węglowym polskim a angielskim?

LONDYN, 23. 2. (wł.) Federacja górników brytyjskich ogłosiła wystosowany do rządu memorjał, w którym domaga się inicjatywy rządu brytyjskiego w kierunku nawiązania rozmów międzynarodowych w sprawie ogólnoświatowego porozumienia węglowego pomiędzy krajami produkującemi a konsumującemi.

Memorjał ten rozważano wczoraj na posiedzeniu brytyjskiej Minig Associaton, przyczem uznano, że chwila obecna nie nadaje się jeszcze do tak szerokich rozmów.

Natomiast uznać miano za stosowne podjęcie rokowań węglowych z przemysłem węglowym polskim i postanowiono zwrócić się do Foreign Office, aby ze strony rządu brytyjskiego wyszła inicjatywa prowadzenia równolegle z rokowaniami handlowemi również rozmów porozumiewawczych pomiędzy przemysłem węglowym brytyjskim i polskim.

Premjer Jędrzejewicz ustąpił ze stanowiska ministra oświaty.

WARSZAWA, 23. 2. (wł.) Prezydent Rzplitej zwolnił premjera Jędrzejewicza ze stanowiska ministra oświaty i mianował ministrem oświaty dotychczasowego wiceministra skarbu Wacława Jędrzejewicza.

—oOo—

„Przemalowywanie" Wiednia.

WIEDEN, 23. 2. (wł.) Komisarz rządowy Wiednia, minister Schmitz powołał komisję, której zadaniem będzie przemianowanie różnych nazw ulic i placów w Wiedniu. Dom Matteotiego przemianowano już na dom Giglio Giordaniego. (Giglic Giordani był znanym przywódcą faszystowskim. — przyp. red.)

—oOo—

Po dewaluacji korony

PRAGA, 23. 2. W związku z obniżeniem o jedną szóstą wartości korony czeskosłowackiej w rozmaitych gałęziach handlu zaczynają ujawniać się tendencje do odpowiedniego podwyższenia cen. Aby temu zapobiec, rząd czeskosłowacki przyjął na wczorajszem posiedzeniu gabinetowem projekt rozporządzenia, przewidujący kary do 50.000 koron i odbieranie patentu przemysłowego

Pracowite posiedzenie sejmu

Umowy międzynarodowe — Ustawa o spółdzielniach

WARSZAWA, 23. 2. wł.) Na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem sejmu poseł Horzyca zreferował projekt ustawy o ratyfikacji znowelizowanej konwencji berneńskiej o ochronie dzieł literackich i artystycznych. Do ważniejszych zmian należy wprowadzenie do międzynarodowego prawa autorskiego ochrony praw moralnych i idealnych autora. Projekt ustawy przyjęto.

Następnie przyjęto szereg projektów ustaw, m. in. o ratyfikacji konwencji między Polską a ZSSR., o spławie materjałów drzewnych na rzekach granicznych, następnie o przewozie wagonów między Prusami Wschodniemi a resztą Niemiec przez obszary Polski i Gdańska oraz projekt ustawy w sprawie porozumień celnych między Polską a Sowietami, w sprawie ustalenia listy towarów, dla których rząd polski przyznaje zniżki celne, w sprawie przyznania zniżki znacznej części gatunkom nieprzerabianym przez polski przemysł.

Następnie zreferowano projekt ustawy o ratyfikacji międzynarodowej konwencji tele - komunikacyjnej wraz z regulaminami telegraficznemi, telefonicznemi i radjokomunikacyjnemi, podpisanej w Madrycie 1932 r.

Poseł Hyla referował nowelę do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej. Projekt ustawy przyjęto w obu czytaniach.

Sejm przyjął następnie projekt ustawy o ochronie porządku na kolejach użytku publicznego oraz projekt ustawy o oddaleniu budowli składów, zadrzewień i robót ziemnych od linji kolejowych. Po uchwaleniu noweli do ustawy o wypuszczeniu biletów skarbowych, która wprowadza tylko zmiany natury czysto technicznej, sejm przystąpił do debaty nad projektem w sprawie zmiany ustawy i spółdzielniach. Referent poseł Gliński (BBWR.) podkreślił, że projekt tej noweli był przez dłuższy czs dyskutowany w świecie spółdzielczym i wytworzyła się legenda, że wnosi on rzekomo wielkie ograniczenia swobody.

Mamy 9.000 spółdzielni niezwiązkowych, co ilustruje wadliwość obecnej ustawy. Omawiana nowela zobowiązuje związki rewizyjne, które wydały opinję o spółdzielni do zaopiekowania się nią od chwili jej założenia. Spółdzielnie, które nie chcą przystąpić do żadnego związku — oświadczył mówca — przynoszą ujmę idei spółdzielczości. Dotychczas ruch spółdzielczy był wobec nich bezbronny. Nowela ustala, że uprawnienia rewizyjne przyznają związkowi minister skarbu, który również może je odebrać.

Niepodległość Litwy zagrożona

przez niemców

MOSKWA, 23. 2. PAT. — „Izwiestja" zamieszczają na pierwszej stronie p. t.: „Jawnie zagrożona niepodległość Litwy" depeszę z Kowna, donoszącą o szerokim rozwoju niemieckiej bojowej organizacji dywersyjnej na terytorjum Kłajpedy.

Organizacja ta ma istnieć od r. 1928 i ma być kierowana przez specjalnych wysłanników z Berlina i Monachjum, tudzież przez niemiecki konsulat generalny w Kłajpedzie. Działalność jej ożywiła się od czasu przewrotu narodowo - socjalistycznego.

Jednocześnie „Izwiestja" przytaczają opinję organu Herrenklubu, czasopisma „Der Ring", które atakuje Litwę za zlikwidowanie wspomnianej organizacji wyrażając m. in. pogląd, że „niepodległe istnienie Litwy nie jest bezwzględną koniecznością".

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

ZNOWU SAMOODNOWIENIE SIĘ OBRAZU.

LUBLIN, 23.2. W okolicy Władywy we wsi Karolówka w mieszkaniu Anny Ostapczuk odnowił się w posób cudowny obraz, przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus. Kilka kobiet, które w tym czasie przędły len w domu Ostapczukowej, stwierdziły, że w pewnym momencie obraz zaczął jaśnieć, a następnie barwy przyjęły złoty kolor, zaś twarz i ręce malowane kolorem cielistym, przybrały również jasny kolor.

Wypadek ten wywołał w okolicy niebywałe zainteresowanie wśród wieśniaków. Sprawą zajął się dziekan prawosławny oraz władze.

———oOo———

MAŁA ENTENTA UZNA SOWIETY?

PRAGA, 23.2. „Ceske Slowo“ przynosi następującą notatkę. Na konferencji stałej rady Małej Ententy ustalono linje wytyczne w sprawie uznania de jure Sowietów przez państwa Małej Ententy .W Czechosłowacji czynione są przygotowania do rozpoczęcia rokowań o umowę handlową z Sowietami.

———oOo———

83 DNI MARSZU NA NARTACH Z IRKUCKA DO MOSKWY.

MOSKWA, 23.2. Dziś przybył do Moskwy wojskowy patrol narciarski, który 30 listopada ub. roku wyruszył z Irkucka i w ciągu 83 dni marszu przebył 5.300 klm., w najbardziej uciążliwych warunkach terenowych i atmosferycznych wśród mrozu, dochodzącego niekiedy do 59 stopni i zawiei śnieżnych.

Znakomitego wyczynu sportowego dokonało 5 wojskowych z garnizonu Irkuckiego.

Jeden z uczestników marszu Wacław Wieczorek jest Polakiem z pochodzenia, synem kolejarza ,urodzonym w Mińsku Mazowieckim.

——)O(——

POJEDNANIE CHIN Z JAPONJĄ NA ŻYCZENIE MARSZAŁKA CZANG KAI — CZEKA.

TOKJO, 23.2. B. dowódca wyższej wojennej szkoły, a obecnie atache militaire w Chinach, generał Suzuki, odbył konferencję z marszałkiem Czang — Kai — Czekiem, dotyczącą stosunków chińsko - japońskich.

Gen. Suzuki oświadczył dziennikarzom, że barszałek Czang — Kai — Czek uznał konieczność pojednania z Japonją. Marszałek i jego zwolennicy polityczni są zdecydowanymi zwolennikami zacieśnienia stosunków przyjaźni z Japonją.

Należy mniemać, zakończył generał Suzuki że polityka pojednania, pomimo wszelkich istniejąc trudności, zwycięży.

———oOo———

UPOŚLEDZONA UMYSŁOWO ZAMORDOWAŁA OKROPNIE DZIECKO.

BYDGOSZCZ, 23.2. We środę toczyła się w sądzie okr. sprawa przeciwko 19-letniej Annie Niemcz, oskarżonej o zabójstwo nowonarodzonego dziecka. Niemczówna, nienormalna, była służącą Teofili Gordon, właścicielki gospodarstwa w Tryszczynie, pow. bydgoskiego.

Krytycznej nocy grudniowej Anna Niemcz powiła dziecko, które zaniosła do stodoły i na pieńku odrąbała mu główkę. Zapytana przez Gordonową, co zrobiła z dzieckiem, pokazała jej niemowlę, ale już bez głowy. Na przewodzie sądowym oskarżona oświadczyła, że do zbrodni pchnęła ją obawa utraty służby. Sąd, biorąc pod uwagę okoliczności łagodzące, a mianowicie niedorozwój umysłowy i ciężkie warunki, w jakich się znajdowała oskarżona skazał Annę Niemczównę na 8 miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

Zagadka potwornej zbrodni...

Francuski radca sądowy — pośmiertną ofiarą Stawiskiego

PARYŻ, 23.2. Zbrodnia, popełniona na radcy sądowym Albercie Prince, o której wczoraj donosiliśmy, wywołała w Paryżu niesłychane wrażenie, jak to wynika z dzisiejszych dzienników porannych. Pisma obszernie komentują ten wypadek, podejrzewając działanie jakiejś mafji i domagając się od władz bezwzględnego śledztwa.

Policyjne dochodzenia w sprawie mordu, do środy wieczora nie wykryły prawie nic nowego. Powszechnie jednak istnieje przekonanie, że

Prince stał się ofiarą mordu politycznego,

stojącego w bliskim związku z aferą Stawiskiego. Prince był podobno doskonale wtajemniczony w interesy, prowadzone przez Stawiskiego i znał osoby współdziałające z oszustem, a których nazwiska dotychczas nie były wymieniane.

Jak twierdzi komisarz policji Paschot, otrzymywał Albert Prince w ostatnim czasie

liczne anonimy,

zawierające pogróżki na wypadek ujawnienia szczegółów o wspólnikach Stawiskiego. — Jednocześnie wspomina się teraz pewien fakt, jaki wydarzył się mniejwięcej przed tygodniem, a któremu nie przypisywał nikt większej wagi. Mianowicie pewnego wieczoru Albert Prince krótko po opuszczeniu swego mieszkania został zaczepiony przez pewnego nieznanego mu osobnika, który powołując się na jakiegoś wspólnego znajomego, zaproponował mu spożycie razem obiadu. Prince, będąc bardzo zajętym, pożegnał nieznajomego kilkoma frazesami.

Ostatni raz widziano wtorek żyjącego radcę sądowego o godzinie 19-ej, gdy opuszczał hotel Dijon. Przesłuchani w dniu wczorajszym świadkowie zeznali, że na dworcu w Dijon

przywitał się z Albertem Prince jakiś nieznajomy

poczem obaj oddalili się razem. — Przypuszczenie, że Prince woził ze sobą ważne dokumenty, dotyczące afery Stawiskiego, które zbrodniarze zrabowali, utrzymuje się w dalszym ciągu. Na miejscu zbrodni w odległości mniejwięcej 25 metrów od miejsca, gdzie znaleziono ciało zamordowanego, policja znalazła spinkę z mankietu ofiary, zaś niedaleko opodal natrafiono na ślady samochodu. To zdaje się potwierdzać, że nieszczęśliwą ofiarą już po zamordowaniu wywleczono na tor kolejowy, gdzie zwłoki zostały przejechane przez pociąg.

5 LOTNIKÓW JAPOŃSKICH PADŁO OFIARĄ KATASTROFY.

LONDYN, 23.2. Z Tokio donoszą o katastrofie lotniczej, jaka wydarzyła się w górach koreańskich. Mianowicie dwa samoloty floty powietrznej japońskiej zderzyła się w powietrzu. Oba aparaty zostały zupełnie zniszczone. Pięciu lotników poniosło śmierć na miejscu.

SAMOBÓJSTWA A MUZYKALNOŚĆ

Profesor uniwersytetu Stanford (California USA.), Upton Evens, twierdzi, iż wśród młodocianych samobójców przeważają osobnicy z talentem muzycznym. Przestudjowawszy życiorysy wszystkich samobójców na terenie USA. w wieku od 15 do 20 lat (za okres od 1928 do 1933 r.), doszedł profesor Evens do wniosku, iż studja nad muzyką kształtują charakter osobnika muzykalnego z natury w taki sposób, iż staje się on obcy rzeczywistości życiowej i szczególnie wrażliwy na wszystko, co koliduje z dążeniem do ideału.

JAK SIĘ OTRZYMUJE WYWIAD?

Gdy państwo Doumergue przybyli w czasie ostatnich wypadków do Paryża, marzeniem wszystkich dziennikarzy było zdobycie wywiadu od żony byłego prezydenta, zwanej popularnie M-me Gastounette. Zapowiedziano im zgóry, że pani Doumergue wywiadów nie udziela, pozostawiając mężowi wszelkie enuncjacje.

Tymczasem, pewna młoda i zdolna dziennikarka amerykańska, miss Mary Knigth, korespondentka kilku agencyj i pism w Stanach Zjednoczonych uparła się, że wywiad zdobędzie, chociażby podstępem. Napisała więc, na odwrocie swej karty wizytowej następujące wyrazy:

„O droga m-me Gastounette, proszę mi pozwolić powiedzieć pani osobiście kilka miłych słów od kobiety amerykańskiej“.

Rozbrojona tem b. prezydentowa poleciła przyjąć dziennikarkę. Po rozmowie miss Knigth natychmiast zatelegrafowała wywiad do Ameryki pod szumnym tytułem „Pierwszy wywiad od M-me Gastounette otrzymała kobieta“.

W wywiadzie tym miss Knigth ogromnie pochlebnie wyraziła się o powierzchowności pani Doumergue, która według niej ma „oczy zielono-błękitno-szare, a cerę tak delikatną, jak szesnastoletnia dziewczyna“.

Odrabianie nieprzepracowanych godzin

Według nowej ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, dozwolone zostało odrabianie nieprzepracowanych godzin w tych zakładach, w których tydzień pracy trwał mniej niż 48 godzin.

Owe „odrabianie“ może nastąpić w okresie następnych trzech tygodni, pod warunkiem jednak nieprzekroczenia 9 godzin dziennie.

Poza tem ustawa nie zezwala na odrabianie godzin, nieprzepracowanych w niedzielę oraz dnie świąteczne.

Obecnie minister opieki społecznej wydał odnośne rozporządzenie, w którem do dni świątecznych zostały zaliczone dnie: Nowego Roku, Trzech Króli, Trzeciego Maja, Wielkiej Nocy, Bożego Ciała, Wszystkich Świętych, oraz Bożego Narodzenia.

„Fabrykanci aniołków“ w Bydgoszczy

BYDGOSZCZ, 23. 2. Policja aresztowała szajkę zbrodniarzy, zajmujących się specjalnie usuwaniem noworodków, przynoszących im przez młode matki panny, chcące pozbyć się swego piętna hańby.

Wśród nich znajdować się mają nawet matki lepszego pochodzenia. Szajka zbrodniarzy od dłuższego czasu zajmowała się tym procederem, pobierając za to sowite nagrody.

Na czele tej szajki stała Bronisława H. i Jakób S. znany tutejszej policji kryminalnej ze swych wyczynów złodziejskich. Otóż Bronisława H. zamieszkała na peryferjach miasta ze swym kochankiem Jakóbem S. gdzie urządzili sobie zakonspirowany gabinet porad dla różnego pokroju młodych matek w stanie panieńskim i, zgrozo! — mężatek. Wampirzyca Bronisława H. zajmowała się klientelą a Jakób S. „ekspedycją niemowląt“. Zbrodniarze z precyzją godną wampira z Düsseldorfu dusili poduszkami niemowlęta, a następnie grzebali je na starych cmentarzach, lub wprost w ziemi poza miastem.

Dalsze szczegóły trzymane są w ścisłej tajemnicy ze względu na toczące się śledztwo. Najbardziej przygnębiające jest to, że wszystkie te wyrodne matki, płacąc za przyjęcie dziecka, wiedziały dobrze o dalszym losie swego niemowlęcia.

W miasteczku Andersena

wciąż dzieją się jakieś cuda.

Największy baśniopisarz świata Andersen przyszedł na świat w duńskiem miasteczku Odense.

Miasteczko to jest po dziś dzień znane w Danji z oryginalnych wypadków, jakie się tam rozgrywają.

Cóż to za wypadki?

Przedewszystkiem jest to jedyne na świecie miasto, które nie leżąc nad morzem, jednak nad morzem się znajduje, a nawet posiada własny port. Bo przed niespełna 100 laty przeprowadzono z tego miasta, leżącego o 20 kilometrów od morza sztuczny kanał do Kategatu i dlatego dzisiaj nagle, wśród pól, zasianych kartoflami, czy burakami suną olbrzymie 10-tysiącznotonowe okręty.

Ale na tem nie koniec cudów Odense. Przed kilku laty pisano o tem miasteczku w gazetach całego świata, a to z okazji, iż pewien tamtejszy mieszkaniec, niegdyś właściciel sklepu z rowerami, zbogaciwszy się, ofiarował wszystkie swe fabryki, wartości 8 miljonów koron państwu duńskiemu.

I to nie wszystko, co się da o Odense powiedzieć.

Przed kilkoma dniami okazało się, że w szpitalu miasta Odense istnieje instalacja do promieni Rentgena i promieniami temi naświetlają chorych, ale w istocie maszyna ta od wielu lat promieni już nie wydziela. Chorzy jednak, mimo to czuli na sobie zbawienne skutki owych promieni i nierzadko przychodzili do zdrowia.

Gdy się to okazało — lekarze szpitali innych miast zaczęli również myśleć o tak olbrzymiej oszczędności: a możeby tak zainstalować takie promienie Rentgena „na niby“ i leczyć niemi chorych?

Ale już wkrótce zreflektowali się. Nie, taka sztuczka może się udać jedynie w mieście Andersena autora „Nowych szat cesarskich“ które widziało i [illegible] ło całe miasto, chociaż wcale w rzeczywistości nie istniały.

SKÓRY GADÓW I PŁAZÓW NA WYSTAWIE W LONDYNIE.

W Londynie otwarta została wystawa przemysłu skór gadów i płazów. W wystawie wzięły udział Indje, Australja, Nowa Zelandja, Ceylon, Południowa i Zachodnia Afryka oraz wyspy Malajskie. Wśród eksponatów znajdują się rzadkie i piękne okazy skór węży, jaszczurek i krokodylów, które są używane do wyrobu obuwia, torebek ręcznych, pasków itp. Na wystawie demonstrowane są poszczególne procesy preparowania skór, oraz film, przedstawiający pracę hodowców węży w Afryce Południowej.

POSTULATY SPOŁECZNE.

Na marginesie planu walki z bezrobociem.

Siła i zdrowy rozwój państwa zależy w ogromnej mierze od możliwości zatrudnienia corocznego przyrostu rąk żądnych pracy. Zagadnienie to powinno być traktowane zaraz po zagadnieniach obrony kraju — słowa powyższe, wygłoszone przez ministra Lechnickiego na konferencji prasowej w prezydjum rady ministrów, wykazały raz jeszcze, że rząd docenia całkowicie wagę sprawy bezrobocia i chce czynnie wpłynąć na jego zmniejszenie. Rząd przygotował olbrzymi, jak na stosunki polskie, plan walki z bezrobociem, przeznaczając ponad 320 miljonów zł. na akcję inwestycyjną w 1934 r.

PLAN, PRZYGOTOWANY ZAWCZASU,

pozwoli na wczesne rozpoczęcie robót i jak najszybsze przełamanie obecnego sezonowego zwiększenia się bezrobocia.

A pracy do wykonania nie brak w Polsce. Gdziekolwiek się zwrócić — na lądzie, na wodach, w powietrzu, w dziedzinie budownictwa, czy rolnictwa — ogrom zadań jest jeszcze do spełnienia.

Sieć kolejowa, roboty drogowe, budowa dróg nowych, odbudowa i konserwacja starych, budowa portów wodnych, regulacja rzek, porty lotnicze, budownictwo mieszkaniowe — małe domki lub mieszkania, przeznaczone dla robotników i pracowników umysłowych o niewysokim poziomie zarobków — akcja parcelacyjna i scalenie gruntów, roboty meljoracyjne, eksploatacja lasów państwowych, udoskonalenie i wzmożenie produkcji roślinnej i budowlanej — oto w wielkim skrócie program prac urzędowych w zakresie preliminowanych 320 milj. zł.

Wszystkie projektowane prace są gospodarczo jaknajbardziej celowe i słuszne, wypełniają poważne luki w naszem życiu wewnętrznem, nietylko nie tworzą konkurencji na normalnym rynku pracy, ale przeciwnie wpłyną z pewnością na jego ożywienie i pobudzą inicjatywę prywatną.

Poza jednak ich racjonalnością gospodarczą, muszą one być rozpatrywane również pod kątem widzenia polityki walki z bezrobociem, w tym celu bowiem zostały one zainicjowane.

I tu wysuwa się szereg postulatów, których pominąć nie można.

SPRAWĄ OGROMNEJ WAGI JEST WYBÓR TERENU PRACY.

Przedewszystkiem muszą zostać uwzględnione te okręgi, gdzie nasilenie bezrobocia jest największe, chociaż bowiem w sprawie terenu decyduje i lokalna potrzeba inwestycyj, na szczęście (choć również i niestety) jesteśmy w sytuacji, że niema prawie takiego odcinka Polski, gdzieby inwestycje były już zbyteczne — postulat powyższy bez trudności może być spełniony.

Zapewne można i inaczej rozwiązać te sprawę: wyrwać robotników z ośrodków bezrobocia do najodleglejszego choćby miejsca pracy — w Rosji tak właśnie stale się gospodaruje materjałem ludzkim — w naszych warunkach nie byłaby to jednak polityka słuszna, gospodarczo lub społecznie usprawiedliwiona. Wynikałaby bowiem konieczność oderwania robotników od środowiska rodzinnego, a więc powstałaby większa trudność utrzymania rodziny, przy stosunkowo niewysokich opłatach za pracę, konieczność mieszkania w nienormalnych warunkach życia koszarowego.

Jeśli natomiast chodzi o niwelację ujemnych psychicznych wpływów bezrobocia, najlepszą bronią jest stworzenie warunków zatrudnienia, możliwie najbardziej zbliżonych do normalnych.

Inaczej naturalnie rzecz się ma z młodzieżą, na której nie ciążą obowiązki rodzinne i które w obozach pracy może być równocześnie dokształcona i wychowywana.

Ponadto jest rzeczą niebezpieczną sprowadzanie ochotników z innych okolic, z chwilą, kiedy i na miejscu jest dość bezrobotnych lub poprostu nędzy, wywołuje to bowiem ferment, niezadowolenie, a czasem i poważne zatargi.

Plan walki z bezrobociem musi uwzględnić tego rodzaju anomalje kryzysowe, jak

ZAWIERCIE — TYPOWE MIASTO BEZROBOTNYCH.

Zawiercie — niegdyś świetnie rozwijający się ośrodek przemysłowy, o wielkiej — zdawało się — przyszłości, dziś przedstawia tragiczny obraz miasta wymarłego. Tysiące robotników, wyrwanych niegdyś ze swych środowisk i wrosłych już w grunt miejscowy, od lat już pozostają bez pracy, żyją wciąż tlejącą w nich iskierką nadziei, że fabryki ruszą, wyczekiwaniem z dnia na dzień, że wnet zaczną przyjmować z powrotem bezrobotnych.

A tymczasem opieka społeczna nie może podołać ogromowi zadań i nędza wciąż wzrasta.

Również ważną sprawą jest zwiększanie zatrudnienia w drodze pobudzania inicjatywy prywatnej. Ten środek, gospodarczo bardzo słuszny, musi być jednak stosowany ogólnie, inicjatywa prywatna bowiem, zasilana ze skarbu państwa, czy z funduszów publicznych, może łatwo wykorzystywać robotników i pod płaszczykiem walki z bezrobociem, płacić im niższe stawki, dawać warunki pracy znacznie gorsze od normalnych.

Sztucznie i celowo prowadzona akcja zwiększenia zatrudnienia nie [illegible] wpłynąć na pogorszenie i tak ciężkiej sytuacji robotnika na rynku pracy w Polsce.

Należy przypuszczać, że doświadczenie roku ubiegłego wykazało dostatecznie dodatnie i ujemne strony tej akcji i że rok bieżący, zwiększając znacznie kadry zatrudnionych, uwzględni również słuszne postulaty ogólnej polityki społecznej.

Trzydziestolecie wybuchu wojny rosyjsko-japońskiej.

W drugiej połowie lutego 1904 r. wybuchnęła wojna rosyjsko-japońska, zapoczątkowana niespodziewanym atakiem floty japońskiej na port Artura.

Przyczyny konfliktu ówczesnego były podobne tym, jakie obecnie odgrywają główną rolę w zatargu sowiecko-japońskim, a spowodowane położeniem geograficznem obydwu krajów.

Tylko role partnerów były wówczas odwrócone: stroną ofenzywną była Rosja, dla Japonji zaś sprawa wolności portów koreańskich była kwestja dalszego niepodległego istnienia. Rosyjska okupacja Dajrunu (rosyjski Dalnyj i Seulu stolicy Korei) zagrażała bezpośrednio portom japońskim Ossace, Jokohamie i Kioto ówczesnej siedzibie mikada. Rosja natomiast, w obliczu szybko przekształcającego się społeczeńst. japońskiego i wypływającego stąd wzrostu potęgi cesarstwa japońskiego, wspartego na nowoczesnych podstawach cywilizacyjnych i europejskiej organizacji państwa spieszyła postawić jutrzejszego konkurenta azjatyckiego w obliczu faktów dokonanych. Umocnionej w całej Europie wiara w potęgę wojskową nakazywała Berlinowi dopomóc do odwrócenia uwagi kolosa Rosyjskiego od zagadnień Europy Środkowej, do mety wyłącznych wpływów niemieckich a także Bałkanu i Konstantynopola - właśnie w kierunku Dalekiego Wschodu.

Jak wiele wpływów niemieckiej dyplomacji działano na decyzję Petersburga, decyzję rozpoczynającą wojnę w Korei i Mandżurji - najlepiej wykazują dokumenty ogłaszane w ciągu ostatniego dziesięciolecia przez Sowiety.

Drugie mocarstwo europejskie: Anglja była całą duszą po stronie młodziutkiej Japonji. Obawa rosnącej się nadmiernie w Azji Rosji, oraz jej wyraźny, a nowy kierunek naporu na południe - na Persję i Indje zwróciły cały wysiłek Anglji przeciwko Rosji. Anglicy głównie zaopatrywali armję i flotę japońską w nowoczesne urządzenia techniczne, oni też szkolili kadry instruktorskie japończyków.

I ówczesny świat cywilizowany opowiedział się również po stronie Japonji, walczącej z tyranją carską. Zwłaszcza wspaniała i bohaterska postawa żołnierza japońskiego, zjednała mu sympatję zachodniej Europy. Widziano w nim pierwszego pogromcę Rosji, dotychczas uchodzącej za niezwyciężoną.

Armja rosyjska pod wodzą generalissimusa Kuropatkina, otrzymywała raz po raz uderzenie za uderzeniem. Ataki te zaczęły kruszyć i zmuszać do odwrotu armję, która „czapkami chciała zarzucić japończyków". Nie poparta należycie przez flotę, której przestarzałe jednostki nie odpowiadały sile bojowej nowoczesnej floty japońskiej, lądowa armja rosyjska musiała oddać w ręce japońskie port Artura, bazę morską rosyjskiej floty. Oddać musiała Dajrn, Koreę i Mandżurję. A jednocześnie po zupełnem prawie zlikwidowaniu rosyjskiej floty Oceanu Spokojnego, japończycy w ogromnej bitwie morskiej pod Cusimą rozgromili całą flotę bałtycką admirała księcia Rożdżestwieńskiego, zajęli Władywostok i podyktowali Rosji niesłychanie ciężkie warunki pokojowe.

Rosję od zupełnej likwidacji na Dalekim Wschodzie uchroniła... Anglja! Zaskoczona niesłychanem powodzeniem oręża japońskiego Wielka Brytanja w żadnym razie nie pragnęła zupełnego pogromu Rosji i takiego wzmocnienia Japonji, któreby uczyniło z niej niebezpiecznego sąsiada posiadłości brytyjskich.

Przy pośrednictwie tedy Anglji zwyciężona Rosja i zwycięska Japonja zawarły traktat pokoju w Plysmonth.

Na wiadomość o klęsce, na polach bitew i na wodach oceanów wybuchła w Rosji rewolucja. Mikołaj II „ofiarował" wówczas Imperjum Rosyjskiemu konstytucję i parlament — t. zw. „Dumę". Zresztą i jedno i drugie krótkotrwałe. Japonja zaś obok Korei zdobyła na wschodnim pobrzeżu Azji dzisiejszą swoją potęgę państwową, stanowisko wśród białych i kolorowych, oraz podstawy do obecnej swojej działalności.

Nad Dalekim Wschodem znów unosi się widmo wojny. Czyżby znów stawało przed światem zagadnienie klęski Rosji? Sowiety wykazują niezwykłą ostrożność w swoich poczynaniach ale i dużo nerwów. Boją się powtórzyć to, co przed 30 lat się zdarzyło.

Zagłębie przygotowuje się
do uroczystego obchodu imienin marszałka Piłsudskiego.

Pod przewodnictwem prezesa koła BBWR. w Będzinie, dr. Kosibowicza odbyło się onegdaj w sali starostwa organizacyjne zebranie miejscowego komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego.

Do stołu prezydjalnego zasiedli **dr. Kosibowicz — jako przewodniczący, notarjusz Raczkiewicz — zastępca przewodniczącego, dr. Jurkow — sekretarz oraz jako asesorowie pułkownikowa Rarogiewiczowa i dr. Wasilewski.**

Na wstępie zebrania omawiano sprawę programu obchodu, który ma mieć charakter nadzwyczaj uroczysty. W przeddzień imienin tj. w niedzielę odbędzie się wieczorem capstrzyk, poczem zaś akademja z bogato urozmaiconym programem artystycznym i przemówieniem. Tego samego dnia w godzinach popołudniowych projektuje się urządzić poranki w kinach i zgromadzenia dla szerszych sfer miejscowego społeczeństwa.

W dniu imienin marsz. Piłsudskiego, tj. 19 bm., w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie uroczyste nabożeństwo, w którem wezmą udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, BBWR, wojsko, szkolnictwo, organizacje itp.

Po nabożeństwie odbędzie się defilada wojska, policji i organizacyj PW i WF. Szczegółowy program uroczystości opracują poszczególne sekcje.

Do prezydjum komitetu zostali wybrani: **dr. Kosibowicz — przewodniczący, notarjusz Raczkiewicz— zastepca przewodniczącego, dr. Jurkow — sekretarz, dyr. Fürstenberg skarbnik, pułk. Rarogiewiczowa, dr. Barylski, p. Goc oraz insp. Janiczak — przewodniczący sekcji finansowej, dr. Kosibowiczowa przew. sekcji artystycznej i instr. Jaroszewski przew. sekcji technicznej.**

Do komisji rewizyjnej wybrano **pp.: prof. Ocioszyńskiego, dyr. Potoka i Kogera.**

Dłuższą dyskusję prowadzono na temat, na jaki cel przenaczyć dochód, osiągnięty z mających się odbyć imprez. Dr. Kosibowiczowa i insp. Janiczak proponowali na związek strzelecki, inż. Laubitz na flotę wojenną, red. Oskólski zaproponował zaś, aby w sprawie tej zadecydował, jak się to praktykuje, komitet powiatowy.

Poza tem p. Polański zgłosił wniosek, aby dochód z imprez podzielić pomiędzy zw. strzelecki i kom. floty morskiej.

Po dyskusji zdecydowano ostatecznie, że dochód z imprez przekazany zostanie związkowi strzeleckiemu.

W skład każdej z trzech sekcyj weszło po kilkanaście osób.

W DĄBROWIE.

Z inicjatywy koła BBWR odbyło się onegdaj w sali rady miejskiej w Dąbrowie zebranie komitetu obchodu imienin marsz. Piłsudskiego. Zebraniu przewodniczył prezes koła BBWR. **dyr. A. Zieba**, który w przemówieniu swojem zaznaczył, że wypełniona przedstawicielami sala świadczy o tem, że całe społeczeństwo skupia się dziś przy ukochanej osobie wskrzesiciela i budowniczego Polski marsz. Piłsudskiego.

Następnie omawiano sprawę programu uroczystości. Program zapowiada wielką akademję w niedzielę w kinie „Bajka" kilkanaście zgromadzeń, które odbędą się w kilku punktach miasta, wieczorem capstrzyk, poczem przemówienie.

W dniu samych imienin zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo, poczem odbędzie się pochód.

Do prezydjum komitetu wybrano pp.: **dr. Piwowar, dyr. St. Wasilewski, dyr. A. Zięba, wicepr. Trzęsimiech, p. J. Szary, p. J. Bujak** oraz przewodniczący i wiceprzewodniczący sekcyj pp.: **J. Berbecka, inż. Ferch, Kaliszek, dyr. Walewski, R. Kicki i nacz. Rybicki** Ponadto w skład każdej sekcji weszło po kilkanaście osób.

Dnia 18 tj. w niedzielę odbędzie się zbiórka uliczna na półkolonje letnie im. marsz. Piłsudskiego.

W ŁAGISZY.

Z inicjatywy BBWR w Łagiszy odbyło się organizacyjne zebranie komitetu obchodu imienin marszałka Piłsudskiego. Do prezydjum komitetu powołano na przewodniczącegi p. **Samoleja Stan.** i na sekretarza p. **Sitko Piotra**. Utworzono sekcję pochodową z p. **Drożdżem Fran.** — prezesem BBWR., jako kierownikiem sekcji i sekcję widowiskowo artyst. z p. **Raduckim** na czele.

WYBORY W POW. BĘDZIŃSKIM.

W obecności przedstawiciela sejmiku sekretarza p. Wincentego Narbutta, odbyły się wybory zarządu gminnego w Łośniu. Przewodniczącym komisji wyborczej był p. Pitas, kierownik szkoły, asesorami p. Frey i p. Przybyła.

Na wójta wybrano p. Piotra Kępskiego z Łęki (BBWR.), na podwójciego p. Przybyłę Józefa, z Tucznejbaby, na ławników pp. Kozuba Franciszka z Okradz nowa (BBWR.) i Martę Witolda z Tucznejbaby (BBWR.)

Wójtem w Łagiszy wybrany został p. Franciszek Drożdż, prezes gminnego koła BBWR.

ś. † p.

IÓZEFA Z ZYGMUNTÓW

WAWRZYŃCOWA

opatrzona Św. Sakramentami zmarła, dnia 22 lutego r. b., przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu żałoby przy ulicy Pekin 7 nastąpi dnia 25 lutego o godz. 2-ej popoł. do kościoła w Nowym Sielcu, następnie na cmentarz miejscowy.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych pogrążeni w nieutulonym żalu

MĄŻ, CÓRKI, SYNOWIE, SYNOWE, ZIĘĆ i RODZINA

Sosnowiec — Warszawa — Gdańsk.

Z życia młodzieży szkół średnich w Zagłębiu

W sali seminarjum męskiego w Sosnowcu odbyło się walne zebranie międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych" w Zagł. Dąbr. z udziałem 35 przedstawicieli i przedstawicielek zagłębiowskich szkół. Zebranie zagaił prezes M. K. R. „K. M." p. **Krajewski** (sem. męskiego) Na przewodniczącą powołano **p. Radoszównę.** Najważniejszemi punktami porządku dziennego były: sprawozdanie z działalności M. K. R. „K. M." i sprawozdanie komisji rewizyjnej, wybór zarządu, oraz omówienie stosunku M. K. R. do innych organizacyj uczniowskich.

Dorobek całorocznej pracy M. K. R. „K. M." przedstawia się wcale dodatnio i świadczy o systematycznej i konkretnej pracy.

Założony w 1932 r. M. K. R., do którego początkowo należały tylko 4 szkoły rozszerzono w czasie kadencji obecnego zarządu na cały Sosnowiec, a potem na całe Zagłębie Dąbrowskie. Dziś M. K. R. obejmuje przeszło dwadzieścia szkół zagłębiowskich. W okresie sprawozdawczym M. K. R. urządził dwa konkursy literackie z nagrodami pieniężnemi, które przyniosły 79 prac, konkurs deklamatorski (23 uczestników), dwa poranki dla młodzieży w miejscowych kinach, dwa wieczory dyskusyjno - literackie, nawiązał kontakt z teatrem miejskim (konkurs na recenzje), urządził zbiorową wycieczkę na wystawę obrazów „Bloku", oraz wziął udział w wystawie prac uczniowskich, urządzonej bm. w Warszawie, za co otrzymał szereg odznaczeń. Obecnie są czynione przygotowania do wieczoru autorskiego, który się odbędzie dzisiaj o g. 6 w auli gimn. Staszica.

W okresie sprawozdawczym wydrukowano w naczelnym organie „Kuźni Młodych" do dziesięciu prac z Zagłębia, zredagowano specjalny dodatek sosnowiecki „Kuźni Młodych", prócz tego uczniowie miejscowych szkół zdobyli dwie pierwsze nagrody w konkursach literackich głównego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych", jedną i drugą i szereg wyróżnień, oraz pierwszą nagrodę w konkursie na czyn społeczny, co ze względu na liczną konkurencję z całej Polski jest wielkim sukcesem.

Po dyskusji nad sprawozdaniem udzielono ustępującemu zarządowi jednogłośne absolutorjum. Prezes ustępującego zarządu **p. Krajewski** podziękował w krótkich słowach **Prof. Dehnelównie** za opiekę, oraz wszystkim członkom za pracę.

Skolei przystąpiono do wyborów których wynik był następujący: **Wrotny z gimn. St. Wyspiańskiego (prezes), Dłużniewska z gimn. E. Plater (wiceprezes), Majchrowski z gimn Staszica (skarbnik) i Wieczorek z gimn. B. Prusa (administrator).**

W wolnych wnioskach omówiono stosunek M. K. R. do innych organizacyj uczniowskich, oraz postanowiono nawiązać ściślejszy kontakt z redakcją czasopisma młodzieży szkolnej Dąbrowy „Młodzi idą".

W czasie zebrania złożyli M. K. R. „Kuźni Młodych" wizytę pp. dyrektorowie miejscowych szkół, a potem znana działaczka społeczna na terenie Zagłebia **p. Cholewicka i poseł Gosiewski.** Gości w imieniu młodzieży przywitał **p. Krajewski.** Krótkie przemówienia do młodzieży wygłosili **dyr. Ledwos i poseł Gosiewski.**

B. Witka.

TRAGICZNY WYPADEK
na dworcu w Dąbrowie

Onegdaj o godz. 4.45 popoł. na dworcu w Dąbrowie miał miejsce tragiczny wypadek. Mianowicie pod koła wjeżdżającego na dworzec pociągu osobowego dostał się przez własną nieuwagę. **38-letni Izrael Londner, kupiec, zam. przy ul. Szopena 54 w Dąbrowie.**

Londner doznał **pęknięcia czaszki i kręgosłupa. W kilka minut po przewiezieniu go do szpitala zmarł.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Luty 24 Sobota	Dziś: Macieja apostoła Jutro. Anastazji panny Wschód słońca: 6.21 Zachód słońca: 16.55

RADJO

WARSZAWA.

Sobota. 24 lutego.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. **Gimnastyka.** 7.20. Płyty. 7.35. Dz. por. 7.40. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.40. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 11.50. Życie art. stolicy. 11.57. Sygnał czasu. 12.05. Koncert zespołu jazzowego. 12.30. Kom. meteor. 12.55. Dz. południ. 15.25 Wiad. o eksporcie polsk. 15.30. Kom. gospod. 15.40. Pieśni w wyk. B. Malinowskiej. 15.55. Chwilka lotn. 16.00. Aud. dla chorych ze Lwowa. 16.40. Francuski. 16.55. Koncert popul. 17.50. Przegl. prasy rolniczej. 18.00. Reportaż. 18.20. Rozmaitości. 18.35. Polski jazz w kraju i zagranicą. 19.00. Tr. z Sali Rady Miejsk. 19.20. Program na dz. nast. 19.25. Recytacjo poezyj. 19.40. Kom. sport. 19.47 Dz. wieczorny. 20.00. Myśli wybrane. 20.02. Muzyka lekka. 21.00. Skrzynka poczt. 21.20. Koncert muz. polsk. 22.00. Muzyka tan. 23.00. Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Kukułka Wileńska.

WARSZAWA.

Niedziela, 25 lutego.

9.00. Sygnał czasu. 9.05. Gimnastyka. 9.20. Płyty. 9.35. Dz. por. 9.50. Chwilka gospodarstwa domowego. 9.54. Program na dz. bież. 10.00. Tr. naboż. 11.58. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Kom. meteor. 12.15. Poranek muz. z Filh. Warsz. 14.00. Działacz społ. na wsi. 14.20. Przegl. rynków produktów roln. 14.30. Płyty. 15.00. Zbyt inwentarza rzeźnego w świetle nowej ustawy. 15.20. Koncert zespołu solowego. 16.00. Such. dla dzieci. 16.30. Płyty. 16.45. Dobry Farosz. 18.40. Płyty. 19.00. Program na dz. nas. 19.05. Rozmaitości. 19.30 Co się dzieje na świecie? 19.45. Przegl. teatralny. 19.50. Myśli wybrane 19.52. Płyty. 20.15. Dz. wiecz. 20.25. Tr. z Krynicy. 21.05. Tylko dla brydżystów. 21.20. Na wesołej lwowskiej fali. 22.20. Muzyka lekka. 22.50. Kom. sport. 23.00 Kom. meteor. i kom. polic. 23.05. Muzyka lekka.

KATOWICE.

Sobota, 24 lutego.

7.00. Aud. por. z Warsz. 8.00. Tr. z Poznania. 11.35. Program na dz. bież. 11.40. Tr. z Warsz. 11.50. Wiad. bież. 11.57. Sygnał czasu z Warsz. 12.05 Płyty. 15.20. Kom. gospod. 15.25. Tr. z Warszawy. 1.00. Tr. dla chorych ze Lwowa. 17.25. D. c. koncertu popul. 17.50. Płyty. 16.40. Francuski. 16.55. Skrzynka poczt. 18.00. Reportaż. 18.20. Płyty. 18.35. Aud. z Warsz. 19.00. Program na dz. nast. 19.05. Rozmaitości. 19.10. Fotografja miniaturowa ,jako nowa metoda pracy. 19.25. Tr. z Warsz. 19.43. Kom. sport. 19.47. Tr. z Warsz. 21.00. Płyty 21.20. Tr. z Warsz. 23.05. Kukułka Wileńska.

———o()o———

Z Kielc

(k) **Teatr Polski.** Jutro t. j. w niedzielę, w teatrze Polskim o godz. 8.45 wiecz. wystawiona będzie operetka p.t. „Kobieta, która wie czego chce".

Na czele doborowego zespołu wystąpi znakomita artystka Helena Makowska.

Wszyscy spotkamy się w teatrze gdzie świetna gra artystów oraz doborowa orkiestra zadowoli ucho najwybredniejszego melomana.

(k) **Oszust — złodziejem.** Sado Agnieszka, zam. we wsi Sitkówka, pow. kieleckiego — zameldowała, że przechodząc ulicą Słowackiego w Kielcach, zatrzymała się przy osobniku, grającym w trzy naparstki, który począł ją namawiać do gry, a gdy temu odmówiła, wówczas osobnik ten wyrwał jej trzymane w ręce 2 złote i począł uciekać, jednak został zatrzymany przez przechodzącego w tym czasie szeregowego. P. P. Osobnikiem tym — jak ustalono — jest Stolarski Józef, zam. w Kielcach przy ul. Wesołej 31.

(k) **Kradzież biżuterji.** Goldlust Szlama, zam. w Kielcach przy ul. Warszawskiej nr. 56 zameldował, że złodziej zapomocą dobranego klucza lub wytrycha dostał się do jego mieszkania, skąd w czasie nieobecności domowników skradł 35 zł. gotówki, 2 pierścionki damskie złote i zegarek damski srebrny z branzoletką, ogólnej wartości 120 zł.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Sobota, dnia 24 bm. o godz. 16. m. 30 gościnny występ p. Paula Bursztejna.

W sobotę, dnia 24 bm. o godz. 20 15 gościnny występ p. Paula Bursztejna.

Niedziela, d. 25 bm. o godz. 11. m. 30 specjalny poranek dla młodzieży szkolnej pt.: „Zaczarowane koło“.

Ceny miejsc od 20 gr. do 50 gr.

Niedziela, dn. 25 bm. o godz. 16 m. 30 popołudniowe przedstawienie baśni fantastycznej p. t.: „Zaczarowane koło“ po cenach zniżonych.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2.80.

Niedziela, dn. 25 bm. o godz. 20 m. 15 „IVAR KREUGER“

Sztuka sceniczna w 3 aktach J. Teppy, głośnego autora „Freulein Doktor“. W roli tytułowej, świetny artysta naszego teatru p. A. Mikołajewski.

——oOo——

DZIECI ZAGŁĘBIA DLA DZIECI POLSKICH ZAGRANICĄ.

W niedzielę 25 odbędą się w Sosnowcu w salach kin: „Zagłębie“, „Palace“ i „Momus“ 3 wielkie poranki, pod hasłem „Dzieci Zagłębia dla dzieci polskich zagranicą“.

W sali kina „Palace“ program wypełni młodzież szkół średnich w sali kina „Zagłębie“ popiszą się dzieci szkół powszechnych, w kinie „Momus“ na Pogoni umilą kilka chwil dzieciaki z przedszkoli miejskich.

——::O::——

— **Osobiste.** Wczoraj bawili w Zagłębiu wojewoda kielecki p. J. Paciorkowski i wicewojewoda Jarecki.

— **Wieczór autorski.** Dziś, tj. w sobotę dn. 26 lutego odbędzie się w auli gimn. St. Staszica wieczór autorski międzyszkolnego komitetu redakcyjnego „Kuźni Młodych“ w Zagłębiu Dąbrowskiem.

— **Nowe władze zw. powstańców śląskich w Dąbrowie.** W sali rady miejskiej odbyło się roczne zebranie zw. powstańców śląskich w Dąbrowie.

Po zreferowaniu sprawozdań z działalności zarządu odbyły się wybory nowych władz związku. Prezesem został wybrany **p. R. Świątek wicepr. inż. Kuźniak, sekretarzem A. Pędziach. skarbnikiem Reńcza, refer. kulturalno - oświatowym prof. Sierko oraz Rechowicz i Kowalik.**

— **Zarząd koła podoficerów rezerwy na Piaskach** przypomina członkom, że w niedzielę, dn. 25 bm. o g. 9.30 odbędzie się walne roczne zebranie członków koła.

— **Nowy lokal koła BBWR. w Sielcu** Koło dzielnicowe w Sielcu przeniosło się do własnego lokalu, który mieści się w domu przy ul. Narutowicza 27. Ładnie urządzona świetlica otwarta jest codziennie od godz. 6.30 do godz. 9.30 wiecz. a w niedzielę od godz. 15 do 19. Członkowie i wprowadzeni goście-sympatycy mogą spędzać codziennie swoje wolne chwile w świetlicy na wspólnych pogawędkach, na czytaniu pism codziennych, tygodników, książek lub gazet towarzyskich, jak szachy, warcaby, domino i innych. Koło posiada już swoją bibljotekę 1; wypożyczanie książek dla członków bezpłatne, w środy od g. 19 do 20.

Zarząd koła zachęca do jaknajliczniejszego odwiedzania lokalu. Wkrótce podany zostanie do wiadomości rozkład referatów i pogadanek dyskusyjnych, jakie będą się odbywać w ciągu każdego tygodnia.

Dn 25 bm. w niedzielę o godz. 11 przed południem wygłoszony będzie odczyt w nowym lokolu przez prof. Niwelińskiego na temat: „Współczesny człowiek“ Ciekawy ten temat winien zgromadzić jaknajliczniejszy zastęp słuchaczów.

Wyrażając serdeczne podziękowanie Wszystkim, którzy złożyli nam życzenia w dniu jubileuszu, składamy ofiary: na dzwony kościoła parafjalnego w Będzinie 20 zł. i na dożywianie biednych dzieci szkoły powsz. Nr 6 w Będzinie 20 zł. S. i K. Krawczyńscy. kierownictwo szkoły powsz. Nr 6 w Będzinie

Z posiedzenia rady szkolnej powiatowej w Sosnowcu

Odbyło się budżetowe posiedzenie powiatowej rady szkolnej, na którem załatwiono cały szereg ważnych spraw.

Preliminowano 8.520 zł. Na wyższe kursy nauczycielskie, na wniosek **insp. Luchowca,** wstawiono do budżetu 1000 zł. Postanowiono wezwać prezesów dozorów szkolnych do jaknajszybszego nadesłania budżetów, następnie uchwalono znieść dozór szkolny w Gołonogu, siedzibą tego dozoru będą Strzemieszyce — Duże. Wszystkie dozory szkolne będą przez prezydjum rady szkolnej zlustrowane. Udzielono inspektorowi szkolnemu kredytu 410 zł. na kupno nowej szafy na bibljotekę okręgową, następnie postanowiono ogłosić konkurs na posadę kierowników szkół w Gołonogu 1 i w Strzyżowicach. Rada szkolna przychyliła się do wniosku dozoru szkolnego w Wojkowicach — Kościelnych i zwolniła od kar za nie posyłanie dzieci do szkoły w trzech wypadkach, inne rekursy odrzuciła. Nie przyjęto rezygnacji **dr. Rajsa** z prezesa dozoru szkolnego w Niwce. Zgodnie z wnioskiem kurji biskupiej w Częstochowie mianowano członka dozoru szkolnego w Czeladzi **ks. Siermantowskiego.** Postanowiono, aby wyłącznie kierownicy szkół mieli klucze od lokali szkolnych i od komórek z opałem. Następnie omawiano sprawę budowy szkół w powiecie. Postanowiono przystąpić do budow. szkoły w Błędowie, Łośniu i do dokończenia budowy szkół: w Tucznej Babie, Siemoni i Wojkowicach - Kościelnych. Sprawa ta będzie rozpatrywana na następnem posiedzeniu rady. Przyjęto do wiadomości sprawę przyznania 13 etatów dla nauczycieli szkół: w Grodźcu, Porąbce, Kazimierzu i Niemcach. Następne posiedzenie rady odbedzie się w dn. 26 bm. o godz. 5 popoł.

Ideowe przemiany

w gminie Łosień.

Do najbiedniejszych gmin z naszego powiatu należy gmina Łosień. W skład tej gminy wchodzą wsie: Łosień, Łęka, Błędów, Łazy, Trzebyczka, Tucznababa. Okradzionów.

Pod względem ustroju szkolnego gmina ta stoi także najniżej i do dziś są wsie gdzie szkoły pomieszczone są w chłopskich chałupach.

Ludność od lat wielu na tle rywalizacji wsi była skłócona, czy to o kościół, czy też o szkołę.

W ub. środę odbyło się pierwsze zebranie nowej rady gminnej pod przewodnictwem starego wójta p. Trzewiczka. W posiedzeniu tem wziął udział przedstawiciel sejmiku sekretarz Narbutt oraz przewodniczący rady szkolnej powiatowej dyr. Mazur. Jedno z pierwszych zagadnień jakie rozpatrywała nowa rada gminna, były sprawy szkolne, po omówieniu których powzięto trzy następujące uchwały: 1) Na budowę szkoły w Błędowie zaciągnąć pożyczkę z funduszu pracy 5.000 zł., na wykończenie szkoły w Tucznejbabie 4.400 zł., razem 9.400 zł.

2) Na wniosek radnego Freya uchwalono jednomyślnie zwrócić się do p. starosty Boxy o wyjednanie pożyczki we funduszu pracy na budowę i rozbudowę szkół reszty wsi, a mianowicie: na budowę nowej szkoły w Łazach 4.000 zł. na budowie 7-ej klasy w Okradzionowie 2.500 zł. na budowę jednej klasy w Łęce 3.000 zł., na budowę nowej szkoły w Łośniu 7.000 zł., razem 16.500 zł

3) Wreszcie trzecia uchwała: rada gminna zgłaszać się do obwodowego inspektora szkolnego p. Luchowca z prośbą, aby z funduszu towarzystwa popierania budowy szkół powszechnyąm z dysponowanych przez niego sum przeznaczył wydatną subwencję, gdyż gmina Łosień pod względem szkolnictwa jest w największej potrzebie.

Pod takim to znakiem więc rozpoczyna nowa rada gminna Łosień swoje pierwsze urzędowanie.

Na zakończenie prezes rady powiatowej dyrektor Mazur złożył ustępującemu wójtowi p. Trzewiczkowi po 11 latach wójtowania, serdeczne podziękowanie. Cała rada gminna podniosła gromki okrzyk na cześć Prezydenta, Marszałka i Rządu.

Wyrok w procesie

o fałszerstwo 10-złotówek w Kielcach

Skazanie siedmiu oskarżonych

Wczoraj, sąd okręgowy w Kielcach wydał wyrok w głośnej, toczącej się od kilku dni sprawie o fałszerstwo 10-złotówek.

Sąd skazał: Mojżesza Kutasika na 5 lat więzienia, Hermana Landaua, Abrama Gutmana i syna jego Lejzora, Kuperberga, Prus-Kupieckiego i Szlamę Lewensztajna — po 8 lat ciężkiego więzienia.

Blachman, Macharowski zostali uniewinnieni.

Sąd w motywach ustnych wyroku stwierdził, że oskarżeni spowodu całego szeregu okoliczności łagodzących — wymierzył oskarżonym średni wymiar kary.

Lewensztajn, który odpowiadał z wolnej stopy, aresztowany został na sali sądowej.

Wszyscy skazani pozbawieni zostali praw na 10 lat.

Pomysłowy zawiercianin

skazany przez sąd w Katowicach

Judka Krakowski, pochodzący z Zawiercia, zamieszkały ostatnio w Sosnowcu, przy ul. Ostrowieckiej 1, w dniu 27 marca 1933 usiłował namówić strażnika granicznego do współudziału w przemytnictwie ofiarując mu około 2.500 zł. za każdorazowe przepuszczenie samochodu z przemytem.

Na poczet wynagrodzenia Krakowski wręczył strażnikowi weksel na 500 zł. Na skutek oskarżenia strażnika przemytnikiem zajęły się władze prokuratorskie. Epilog tej sprawy rozegrał się w sądzie okręgowym w Katowicach, który skazał Krakowskiego na 6 mies więzienia oraz grzywnę pieniężną w wysokości 520 zł. i ponoszenie kosztów sądowych.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE W ZAGŁĘBIU.

24-letnia **Irena Bąkówna,** zamieszkała w Będzinie usiłowała pozbawić się życia przez wypicie esencji octowej. W stanie groźnym przewieziono ją do szpitala powiatowego w Będzinie. Co było powodem samobójczego kroku— niewiadomo

Drugi zamach samobójczy miał miejsce w Sosnowcu. 25-letnia **Stanisława Makówna** wypiła, w celu samobójczym, esencję octową. Przewieziono ją do szpitala miejskiego. Powód nieznany.

——)O(——

DŁUŻNICY KOŁA AKADEMICKIEGO ZAGŁĘBIAN W KRAKOWIE.

Od zarządu akademickiego koła zagłębian w Krakowie otrzymaliśmy następujący list:

Uprzejmie prosimy Szanowną Redakcję o zamieszczenie w swojem poczytnem piśmie następującego apelu: Zarząd akademickiego koła zagłębian w Krakowie zwraca się tą drogą z uprzejmą prośbą do społeczeństwa zagłębiowskiego ,aby zechciało nam podać adresy niżej wymienionych starych dłużników koła, którzy nie poczuwają się do obowiązku spłacenia swych długów.

Lista dłużników: Dębicki Tadeusz, Gawryś Feliks, Fusek Józef, Gnoiński Władysław, Habianka Marja Jeleniewski Ignacy, Kłosowski Wacław, Kasprzyk Jan, Kolasińska Krystyna, Lewandowski Wacław, Mazurkiewicz Zygmunt, Makarewicz Jan, Sokołowski Gabrjel dr., Świątkowska Ludwika, Straszewski Kazimierz, Szczurowski Kazimierz, Skibiński Romuald, Sumińska Janina, Wijasiński Konrad, Zieliński Feliks, Zalewski Wacław, Wiewióra Marjan.

——:O:——

— **Z koła środowiskowego nauczycieli w Będzinie.** Onegdaj odbyło się w Będzinie nadzwyczajne zebranie koła środowiskowego nauczycieli.

Do stołu prezydjalnego zasiedli dr. Kosibowicz, prezes miejscowego koła BBWR prof. Rzadkowski, przewodniczący mec. Szeniec, dyr. Einhorn, p. Wróblewski i sekretarz p. Dobrowolski

Prof. Rzadkowski wygłosił referat na temat: „Podstawy ideowe dawnej, a obecnej ustawy samorządowej“. Drugi referat na temat: „Istota ustawy samorządowej“ wygłosił mec. Szeniec.

Następnie dr. Honiekowa urządziła licytację tematów prelekcji dla świetlicy miejskiej nr. 1 w Będzinie.

— **Cech rzeźników obniżył ceny w Czeladzi.** Od wczoraj w Czeladzi została wprowadzona obniżka cen wędlin i mięsa wieprzowego. Samorzutne, zastosowanie obniżki cen ma ścisły związek ze skurczeniem się handlu w branży mięsnej prawie o 70 proc.

Nowe ceny przedstawiają się następująco: Słonina 1.80 zł., szmalec 2.40 zł., schab 1.60 zł., żeberka 1.20 zł. kiełbasa zw., serdelowa, salceson prasowany, pasztetka 1.80 zł., kiełbasa krajana, cytrynowa, mortadela 2.00 zł.; baleron 2.80 zł., szynka gotowana od kości 3.20 zł. Obniżka wynosi od 10 — 20 proc. Cech rzeźników postanowił również wysłać delegację do magistratu, celem obniżki stawek od uboju.

— **Śmiała kradzież.** Wczoraj w nocy, w czasie nieobecności gospodarza — dostali się złodzieje do mieszkania płk. rez. Ostrowskiego, właściciela kina „Zagłębie“, zam. przy ul. Legjonów w Sosnowcu i skradli 5 garniturów, większą ilość bielizny i różne drobiazgi. Złodzieje rozpoznali rzeczy, przygotowane do przeprowadzki, co musiało zająć im wiele czasu i ulotnili się bez śladu. Policja wszczęła dochodzenie.

— **Będzinianin okradziony w pociągu.** W pociągu Kraków — Katowice skradziono w wagonie kolejowym **Goldsztajnowi Leonowi z Będzina** 2 skórki srebrnego lisa i jedną skórkę piżmową, zaopatrzone pieczątkami z napisem: „Wanderer Kraków“, wartości 600 zł

Z Zawiercia.

(z) **Wybory wójtów w pow. zawierckim.** Wczoraj odbyły się wybory wójtów w kilku gminach pow. zawierckiego, a mianowicie: w Mrzygłodzie wójtem został p. Marszałek, w Myszkowie — Modzelewski, w Koziegłowach — Rutkowicz, w Siewierzu — Łukasik. Na uwagę zasługuje fakt, że w Myszkowie wśród radnych jest 6 z wyższym wykształceniem, między innymi na ławników w gminie myszkowskiej wybrano inż. Beuerertza i dyr. Steinhagena.

(z) **Z życia legji inwalidów woj WP. im. gen. Sowińskiego komp. w Zawierciu.** Pod przewodnictwem dr E. Maćkowa, członka wojewódzkiego zarządu legji inwalidów odbyło się walne zebranie kompanji legji inwalidów w Zawierciu.

Przewodniczący zebrania na wstępie wygłosił dłuższe przemówienie. Po przyjęciu protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, prezes ustępującego zarządu p. J. Achtelik złożył sprawozdanie z działalności ogólnej, sprawozdanie komisji rewizyjnej złożył p. H. Machelski. Po dyskusji nad sprawozdaniami, na wniosek komisji rewizyjnej ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum.

Następnie dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: prezes J. Achtelik (ponownie) czł. H. Machelski, J. Kowalik, J. Cichoń i Z. Konopka, do komisji rewizyjnej: przewodniczący J. Wnuk, członkowie: F. Otręba i B. Gada.

Na zakończenie uchwalono następujący wniosek: Odpowiadając na wezwanie ligi morskiej i kolonjalnej, skierowane do miejscowego społeczeństwa, członkowie zorganizowani w legji inwalidów w Zawierciu, postanawiają opodatkować się na fundusz marynarki wojennej po 10, 20 i 30 gr. miesięcznie, przyczem składki te doręczanie mają być miejscowemu oddziałowi ligi morskiej i kolonjalnej.

Z posiedzenia rady przybocznej m. Zawiercia.

200 chłopców wyjeżdża do obozu pracy w Zajezierzu.

Onegdaj pod przewodnictwem **komisarza Szczodrowskiego** odbyło się posiedzenie rady przybocznej tymczasowego zarządu m. Zawiercia. Po przyjęciu protokułu z ostatniego posiedzenia komisarz Szczodrowski złożył krótkie sprawozdanie z ostatniej konferencji, odbytej w ministerjum skarbu, a poświęconej sprawom finansowym miasta.

Na konferencji tej oświadczono komisarzowi Szczodrowskiemu budżet miasta na rok bież. musi być oparty na realnych podstawach i nie może przekraczać 500.000 zł. Rada przyboczna zatem w uchwalonym już preliminarzu budżetowym na 1934-5 r. obniżyła cały szereg pozycyj, zwłaszcza dochodowych. Ogółem zmniejszono preliminowane dochody o 83.000 zł., mimo to preliminarz budżetowy przewiduje deficyt w sumie 238000 zł.

Następnie rozpatrywano sprawę zaciągnięcia pożyczek z funduszu pracy na roboty przewidziane programem pracy na rok bież. Między innemi miasto przyrzeczone ma 200.000 dotacji na budowę hal targowych. Ostateczne uchwały w sprawie pożyczek powzięte zostaną po nadesłaniu przez fundusz pracy projektów umów. Rada dyskutowała nad ustaleniem stosunku tymczasowego zarządu miasta do komitetu budowy gmachu szkoły średniej. Opracowanie projektu w tej sprawie powierzono **komisarzowi Szczodrowskiemu** po porozumieniu się z przewodniczącym komitetu **p. S. Holenderskiemu.**

Miasto uzyskało pewien kredyt na przyłączenie do sieci wodociągowej. Z kredytu tego korzystać mogą wszyscy właściciele nieruchomości, chcący przyłączyć się do sieci wodociągowej.

Dla rozdzielenia wspomnianych kredytów wybrana została specjalna komisja, w skład której weszli **pp. wicekomisarz J. Berndt, mec. Waluga, Windman, inż. Rozkoszny** i przedstawiciel wodociągów. Kredyt ten udzielony będzie na przeciąg 3 lat.

W wolnych wnioskach **dyr. A. Erbe** apelował do magistratu, aby przyczynił się do ulżenia doli właścicielom nieruchomości, obciążonych wygórowanemi podatkami, a w stosunku do których urzad skarbowy postępuje w sposób bezwzględny mimo, że zaleganie z podatkami nie wynika ze zwykłej opieszałości, ale z ogólnego zubożenia mieszkańców miasta.

Nakoniec komisarz Szczodrowski zakomunikował radzie, że zarząd miejski otrzymał polecenie zrekrutowania 200 chłopców w wieku od 17 do 20 lat, którzy w dniu 1 marca wysłani zostaną do obozu pracy w Zajezierzu. Pozatem komisarz Szczodrowski wszczął starania, aby w najbliższym czasie można było wysłać z Zawiercia pewną ilość dziewcząt, do istniejących już żeńskich obozów pracy.

Z Olkusza

(ol) **Nieszczęśliwy wypadek na st. Rabsztyn.** Podczas przesuwania wagonów na st. Rabsztyn uległ w dn. 22 bm. zmiażdżeniu lewej ręki przez bufory wagonów, robotnik kolejowy Stanisław Noga ze Sikorki pod Olkuszem.

Noga został przewieziony do szpitala olkuskiego.

(ol) **Wybory w gminie Bolesław** przeprowadzone w dn. 22 bm. dały rezultat następujący: wójt Jan Imielski (ponownie), zastępca — Jan Kajda, ławnicy: pp. Rajmund Jastrzęb ski kierownik szkoły pow., Antoni Kołodziejczyk i Marcin Jochymek.

* * *

W gminie Jangrót: wójt Stanisław Orczyk z Imbramowic, zastępca — Józef Galon z Glanowa, ławnicy: Mikołaj Żerdka z Jangrota, Jan Majos z Tarnawy i Jan Wypasek z Jangrota.

(ol) **Nowy zarząd straży.** Na walnem zebraniu straży pożarnej w Ujkowie - Starym, gm. Bolesław, wybrano zarząd straży pp.: Fran. Lorka — prezes, Jana Lekstona — zastępca i naczelnik. Jana Pęgla — zastępca naczelnika, Jana Mączkę — sekretarz, Ignacego Wójcika — skarbnik, Fr. Wójcika — gospodarz, Romana Mączkę — czł. zarządu, komisja rewizyjna: pp. Jan Kajda. Andrzej Gomułka i Roman Krawczyk.

(ol) **Do dyspozycji powiat. funduszu pracy w Olkuszu** na ręce p. starosty Gliszczyńskiego wpłaciła dyrekcja fabryki „Olkusz" w dalszym ciągu sumę zł. 200 Pozatem dyrekcja fabryki papieru „Klucze" zaofiarowała papieru kancelaryjnego, wartości około 500 zł. Należy zaznaczyć, że jest to pierwsza ofiara papierni na bezrobotnych wogóle

(ol) **Skradł wieprza — pozostawił tylko wnętrzności.** Nieznany sprawca skradł onegdajszej nocy Janowi Szumnemu w Laskach Dworskich ,gm. Minoga, wieprza wartości około 100 zł. W stodole sąsiada wieprz został zabity, mięso zabrane a wnętrzności pozostawione.

(ol) **Nowy zarząd gminy Sułoszowa.** W wyniku wyborów do zarządu gminy Sułoszowa w dn. 21 bm. weszli: pp. Franciszek Skrzypek — wójt, Stanisław Piekarz — zastępca, ławnicy: pp. Jan Gondek, Stanisław Chochoł i Stanisław Porębski.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE

Kronika

✕ **Komisja do spraw sędziowskich w Zagłębiu zlikwidowana.** Na ostatniem zebraniu zarządu podokręgu Zagłębia, w myśl uchwał walnego zebrania PZPN-u w Warszawie komisja do spraw sędziowskich została zlikwidowana. Akta dochodzeń przekazane zostaną komisji dyscyplinarnej OKS. w Częstochowie, która przed rozpoczęciem rozgrywek piłkarskich, wyda prawdopodobnie wyrok w sprawie korupcji w pod kolegjum sędziów. w Sosnowcu.

✕ **Turniej siatkówki w Dąbrowie. Międzyszkolne koła sportowe w Dąbrowie urządza dnia 25 bm. w sali szkoły powszechnej nr. 5 przy ul. Konopnickiej zimowy, turniej siatkówki wszystkich szkół średnich Zagłębia. Początek o godz. 13.**

✕ **Ping — pong.** SMP. (Nowy Sielec) pokonało w ping - pongu „Odrodzenie" w stosunku 4:3.

114. WAMPIR W SPÓDNICY

POWIEŚĆ.

Wślizgnąłem się do gabinetu hrabiego, bez hałasu wyłamałem zamek w szkatułce, otworzyłem szufladę i wyjąłem paczkę banknotów tysiąco- frankowych.

Było ich piętnaście.

W dwie godziny później znajdowałem się w oberży w Grand-Saconnex, przy Julji i rzuciłem pieniądze na jej łóżko, mówiąc:

— Masz! Bierz!.. Jest to, czego żądałaś!..

— To dobrze! Jesteś mężczyzną i widzę, że mnie kochasz na prawdę! — odparła. — Teraz trzeba iść i to zaraz zrobimy.

— Iść — podchwyciłem zdumiony.

— Tak, i to natychmiast.

Zdawało mi się, że Julja straciła głowę, skoro chciała uciekać, będąc w takim stanie.

Nie! Przeciwnie, miała ona zupełnie zimną krew!

— Idźmy do Versoix, do twojej siostry... rzekła — tam będziemy bezpieczni

W dziesięć minut później szliśmy do Versoix.

Julja wlekła się z trudnością.

Ja ją podtrzymywałem, jak mogłem, i nie myślałem już o zbrodni którą popełniłem jej rozkazu.

Byłem przy niej, aby jej nie opuścić... Myślałem tylko o tem, że zostanę ojcem.

Przybyliśmy do Versoix; obudziłem siostrę, a Julja błagała ją, aby nam dała schronienie.

Siostra moja była kobietą prostą ale serce miała szlachetne... Zgodziła się na to, aby nas przyjąć, wiedząc o błędzie, nie podejrzewając zbrodni...

Julja zaledwie się położyła, zaczęła cierpieć strasznie.

Chciałem pobiedz po lekarza.

Nie pozwoliła.

— Nie, nie — rzekła — nie chcę nikogo, nie potrzebuję niczyjej pomocy...

Pozostałem.

Siostra miała iść nazajutrz do Genewy i drócić dopiero późnym wieczorem.

Odeszła zrana, pozostawiwszy mnie samego z Julją, miotaną okropnemi boleściami, jak się zdawało, bliską śmierci.

Bóg byłby ją ukarał sprawiedliwie w tej chwili!

Dzień minął.

Była godzina siódma wieczorem.

Na dworze pogoda była szkaradna... Wiatr dął w stronę jeziora, a fale spienione z rykiem roztrącały się o skały tuż u stóp domku mej siostry.

Śnieg drobny, ale gęsty, padał bez przerwy i pokrywał pola.

Julja krzyknęła po raz ostatni, jak zwierzę, które zarzynają i rzucona jakby konwulsjami, opadła nieruchoma na łóżku.

W tejże chwili dało się słyszeć kwilenie.

Dziecko się rodziło... dziecko... moje dziecko...

To kwilenie zelektryzowało Julję, która wydawała się już umarłą.

Miała siłę podnieść się i wzięła małą istotkę, spojrzała na nią i wydała okrzyk zgrozy i obrzydzenia.

Dziecko było dziewczynką, dziewczynka garbatą, tak, jak matka!

— Zabierz tego potwora! — zawołała do mnie Julja. — Zabierz go, niechaj go nie widzę nigdy! zabij go!

Włosy powstały mi na głowie.

Te wyrazy ohydne zmroziły mnie... Zacząłem drżeć na całem ciele.

— Zabij tego potwora!.. — ciągnęła dalej matka wyrodna. — Widok jej przyprawia mnie o śmierć. Jezioro o dwa kroki... Wrzuć je do jeziora!.. Nikt, prócz siostry, nie może wiedzieć o moim stanie... Ona zachowa tajemnicę .. zresztą, powiemy jej, że dziecko przyszło na świat nieżywe... Idźże! Śpiesz się!.. Jeżeli się wahasz, to ja, choćbym miała umrzeć, pójdę sama!

W owej chwili byłem szalony, zupełnie szalony...

Wziąłem dziecko, owinąwszy je w kołdrę, i wybiegłem z domu...

— Oh! — wyszeptał Terrien przerażony, chociaż się nie przerażał nigdy.

Bertinot ciągnął dalej.

— Biegłem wprost przed siebie, zlany potem, pomimo lodowatego wiatru, chłoszczącego mi twarz.

Dziecko jęczało, wydawało słabe okrzyki.

Chciałem je zmusić do milczenia, dusząc, ale brakło mi serca na myśl o zaciśnięciu palcami szyi tej wątłej istoty i biegłem dalej jak szaleniec, bez celu, nie wiedząc dokąd idę...

Jak długo to trwało, nie wiem!

Nagle zatrzymałem się raptownie...

Przedemną stała jakaś kobieta, zagradzająca mi drogę.

— Piotrze, dokąd idziesz! — zapytała mnie ta kobieta.

d. c. n.

Schwytanie przemytników z pow. będzińskiego.

Śląska straż graniczna ujęła na zielonej granicy pomiędzy Suchą Górą a Buchaczem 11 osób, które przemycały z Niemiec do Polski różne towary. Przemytnikom odebrano 5 centnarów pomarańczy, około 30 litrów spirytusu i mnóstwo innych towarów. Wszyscy przemytnicy pochodzą z Bobrownik powiatu będzińskiego i należą do dobrze zorganizowanej szajki przemytniczej od dłuższego czasu śledzonej.

Morfina zburzyła szczęście małżonków.

Dr Francis Edmonds, lekarz w Melbournie w Australji i żona jego Beatrice uchodzili za najbardziej wzorową parę małżeńską w mieście

I oto nagle jak grom z jasnego nieba spadła na miasto sensacja; proces rozwodowy owej wzorowej pary.

Dr. Edmonds żądał rozwodu z żoną na tej podstawie, że pani doktorowa wpadła w morfinomanję, a chcąc otrzymywać w każdej chwili niedostępny narkotyk, nawiązała stosunki z miejscowym aptekarzem nazwiskiem Eyskoff.

Obrońca Beatryczy Edmonds twierdził zaś, że lekarz, chcąc oddawna pozbyć się żony, przyzwyczajał ją do morfiny. Nieszczęśliwa kobieta, wpadłszy w morfinomanję, nie wiedziała już, co czyni. Zaczeła dopuszczać się rozmaitych nadużyć, na które nigdy nie zdobyłaby się w normalnym stanie; wreszcie, nie mogoc zdobyć inną drogą trucizny, zaczęła odwiedzać aptekarza.

Mimo to sąd w pierwszej instancji przyznał słuszność lekarzowi: zasądził rozwód i odszkodowanie w wysokości 500 funtów, które aptekarz miał wypłacić lekarzowi.

Pani Edmonds zaskarżyła ten wyrok.

Całe Melbourn jest do żywego poruszone procesem tych tak dobrze znanych tam osobistości.

Co czytają w obozie koncentracyjnym?

Jedną z najokropniejszych plag w obozach koncentracyjnych hitlerowskich jest nuda. Ta nuda zmusza dorosłych inteligentnych ludzi do zabawy w obrazki, czy stalówki, jak w pierwszej klasie gimnazjalnej lub do długich godzin gry w skata.

Ta rozpaczliwa nuda pchnęła nieszczęsnych więźniów do wielkiego wysiłku. Było nim zdobycie książek.

Oczywiście, nie mogło być mowy o książkach politycznych, czy broszurach propagandowych. Ale w każdym razie udało się zebrać koło 200 tomów zdatnych do czytania.

Jakież książki miały tam największe powodzenie i były najbardziej czytywane i komentowane?

Przedewszystkiem „Etyka“ Spinozy. Następnie, czytano też z zajęciem Hegla i „Krytykę czystego rozumu“ Kanta.

Książka, którą sobie wyrywano po tamtych filozoficznych była również, jak tamte poważna, była to „Historja rzymska“ Mommsena. W rozmowach uwięzieni często porównywali pretorjanów do oddziałów szturmówek hitlerowskich; tę myśl podał im pewien profesor historji, przebywający w obozie, człowiek zresztą, uświadomiony politycznie.

Czytywano też chętnie „Geografję ekonomiczną“ Horabina.

O wiele mniej chętnie zabierano się do beletrystyki.

Były wśród tych książek, powieści Kiplinga, Sinclaira, Jacka Londona, było wreszcie bardzo dużo powieści kryminalnych Wallace'a. Te powieści podobały się, gdyż dawały nieszczęśliwym banitom chwili zapomnienia o ich strasznej doli.

Literatura • Sztuka • Sprawy Społeczne

Stulecie wielkiej epopei

Pan Tadeusz...

Któż go nie zna? Komu są obce dzieje jego życia i splotu spraw społeczno-politycznych, związanych z temi dziejami?

Oto sto lat upływa od czasów jego młodzieńczej tężyzny, a nic mu nie ubyło z jego młodości, z jego świeżości uczuć, z jego wyrazistości, będącej przyczyną tylu wzruszeń dla nieskończonego szeregu nietylko miłośników wiązanej mowy, lecz jakże częste nawet tych, którzy zupełnie przypadkowo mogli się z nim zetknąć.

Był i jest gościem każdego niemal polskiego domu, każdej po polsku myślącej rodziny, każdego mniej lub więcej kulturalnego polaka.

Nietylko, bo nawet cudzoziemcy, zapoznawszy się z nim w ten czy ów sposób, nie mogą wyjść z podziwu, że obecnością swą potrafi tak ująć wszystkich, że tak pięknie potrafi przemówić do duszy i serca.

„Pan Tadeusz“, dziecko duchowe jednego z najpotężniejszych wieszczów słowa polskiego, który pragnął, aby dotarło nawet pod strzechy polskie.

Dotarło, jeżeli nawet nie w swej powłoce widzialnej, złożonej z poszczególnych natchnionych kartek, to w każdym razie przynajmniej tajemnemi niewidzialnemi drogami, niosąc ze sobą subtelną i wzniosłą naukę o potrzebie wyzbycia się prywaty dla dobra ogólnego całego narodu. Wszelkie, największe nawet klęski i niepowodzenia osobiste maleją wobec klesk, grożacych narodowi. I jeśli kiedy, w to w naszych czasach, ta myśl zasadnicza wieszcza nabiera szczególniejszej wagi i wymaga głębszego zastanowienia.

„Pan Tadeusz“ nigdy nie stracił swej aktualności i jak dawniej, niemniej i teraz jest żywotny. Życie wprawdzie nieustannie się zmienia, jedno pokolenie następuje po drugiem, lecz genjalna idea twórcy tego epicznego pieknego poematu pozostaje na wieki, niespaczona, niezmienna, zawsze zapładniająca i żywiąca umysły tysiącznych rzesz czytelników. Poprzez jednostki wsącza się nieustannie w krew narodu, hartując siły jego organizmu, zakorzeniając uczucia i cechy dodatnie, a wypleniając wady i zło.

Żyjemy innem życiem, aniżeli żyła społeczność sprzed stu laty. Mimo to zawsze potrafimy znaleźć pewne analogje, nawet w najbardziej odmiennych szczegółach tego życia. Nie obniżajmy tylko swego poziomu intelektualnego, a raczej dostrajajmy go do napięcia wieczystej idei, wskazanych przez subtelnego poetę w tej świetnej epopei, będącej arcydziełem świata.

Nie okażemy swem postępowaniem i życiem, żeśmy nie dorośli do jego zrozumienia.

Uczcijmy godnie setną rocznicę powstania tego prawdziwego polskiego utworu przez jaknajwiększe zespolenie się z jego myślą przewodnią.

W ten sposób uczcimy też najlepiej Adama Mickiewicza, niezapomnianego jego twórcę.

— — — — — — — — —

Dobrze i słusznie się stało, że inicjatywę uczczenia setnej rocznicy „Pana Tadeusza“ — podjęło się Wilno.

W woj. wileńskiem rozpoczęły sie już, a w niektórych miejscowościach odbędą się „Dni Mickiewiczowskie“.

Akademja Literatury, na ostatniem posiedzeniu powzięła uchwałę, nieco wprawdzie późno, uczczenie setnej rocznicy ukończenia przez poetę „Pana Tadeusza“.

W Zagłębiu o tej rocznicy cicho. Przechodzi ona bez echa, jak wiele spraw, wymykających się chyłkiem w chaosie dzisiejszego życia.

Jedynie w Olkuszu koło młodych przy związku pracy obywatelskiej kobiet urządza w najbliższym czasie „Wieczór Mickiewiczowski“. Data wieczoru nie została jeszcze ściśle ustalona.

WYSTAWA LEGJONÓW POLSKICH W KRAKOWIE.

W roku bieżącym odbędą się w Krakowie wielkie uroczystości, w związku z obchodem 20 rocznicy czynu zbrojnego Józefa Piłsudskiego. Dla uczczenia dziejowej daty wymarszu pierwszej kompanji kadrowej wojska polskiego z Oleandrów krakowskich w dn. 6 sierpnia 1914 r., komitet obchodu organizuje obok innych imprez historyczną „Wystawę Legjonów Polskich“. Wystawa obejmuje dział plastyki z okr. 1914 – 1918 r., dokumenty rękopiśmienne i drukowane, odezwy, afisze, wydawnictwa, plany, fotografje. W osobnym dziale znajdą pomieszczenie kolumny i tarcze legjonowe, mundury poszczególnych formacyj legjonowych, uzbrojenie, odznaki itp.

W domu im. marsz. Piłsudskiego w Oleandrach zebrane będą materjały historyczne z czasów przedwojennej pracy i przygotowań Józefa Piłsudskiego do walk o niepodległość, poczawszy od pierwszych akcyj bojowych przeciwko caratowi w r. 1905, aż do wymarszu oddziałów strzeleckich z Oleandrów w dn. 6 sierpnia 1914 r. W salach wystawowych przy ul. Rajskiej będą umieszczone zbiory, przedstawiające powstanie i organizację legjonów polskich, boje legjonowe, więzienie Józefa Piłsudskiego, tajną pracę POW., powrót komendanta z Magdenburga, rozbrojenie okupantów i objęcie przez Józefa Piłsudskiego władzy Naczelnika Państwa w 1918 r.

W salach tow. przyjaciół sztuk pięknych wystawione będą dzieła sztuki i wreszcie pamiątki legjonowe.

Komitet organizacyjny wystawy zwraca się do instytucyj i osób prywatnych z gorącym apelem o łaskawe zgłaszanie eksponatów na wystawę legjonową, która zostanie uroczyście otwarta na początku sierpnia 1934 r. Wyjaśnień udziela i zgłoszenia przyjmuje Archiwum Akt Dawnych m. Krakowa, ul. Sienna 16.

KRONIKA.

„WIADOMOŚCI LITERACKIE“ PRZED SĄDEM SWOICH CZYTELNIKÓW.

Z okazji 10-lecia istnienia „Wiadomości Literackich“ — Redakcja tego pisma zwróciła się do czytelników z interesującą ankietą: co sądzą oni o „Wiadomościach Literackich“ w dziesiątą rocznicę istnienia pisma.

Z odpowiedzi nadesłanych i drukowanych dotychczas przebija w wielu wypadkach pewna nuta żalu za poniechanie „czystej“ linji literackiej i za zbyt nie skomercjalizowanie jakoby pisma, a tem samem schlebianie gustom, t. zw. „szerokiej publiczności“.

WYSTAWA FOTOGRAFJI W SOSNOWCU.

W związku z notatką, którą zamieściliśmy w naszem piśmie w grudniu ub. roku o zawiązaniu się kółka fotografów amatorów na terenie Zagłębia z siedzibą w Sosnowcu, dowiadujemy się, że kółko takie zostało zorganizowane pod nazwą „Światłocień“.

Zebranie organizacyjne odbyło się w ub. m., na którem został uchwalony statut i wybrany tymczasowy zarząd z p. **J. Klimaszewskim** jako prezesem i artystą - malarzem **Wł. Araszkiewiczem** jako viceprezesem na czele.

„Światłocień“ zamierza urządzić wystawę prac zarówno swych członków jak i niestowarzyszonych amatorów. Celem tej wystawy będzie zainteresowanie jak najszerszych warstw Zagłębia fotografją, tak pod względem szlachetnej techniki, jak również i przeglądu prac wybitniejszych „pstrykaczy“. Prace wyróżnione będą nagrodzone. Termin urządzenia wystawy przewiduje zarząd w okresie Świąt Wielkanocnych, o których wystawcy zostaną osobno zawiadomieni. Dla zorjentowania się w ilości eksponatów zarząd od dnia dzisiejszego przyjmować będzie zgłoszenia amatorów, którzy pragnęliby wystawić swe prace. Zgłoszenia najchętniej osobiste wraz z eksponatami przyjmować będzie p. Stefan Szyjkowski, sekretarz szkoły rzemieślniczo - przemysłowej w Sosnowcu w środy i piątki od godz 18 do 19 w kancelarji szkoły, ul. Kilińskiego nr. 19, względnie zgłoszenia pismienne ze znaczkiem na odpowiedź pod tym samym adresem.

—oOo—

WIECZÓR AUTORSKI w SOSNOWCU

M. K. R. „Kuźnia Młodych“, urządza dziś w auli gimn. państwowego im. St. Staszica w Sosnowcu, **wieczór autorski.**

Wieczór podzielony jest na dwie części: literacką i muzyczną.

Początek o godzinie 18-ej.

—oOo—

Książki i wydawnictwa nadesłane

„OD RARAŃCZY do KANIOWA“

(h) P. M. Kantor - Mirski, autor wielu znanych w Zagłębiu publikacyj, redaktor „Monografji Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy“ — napisał, sygnalizowaną juz przez nas, książkę „Od Rarańczy do Kaniowa“.

Książka nie ma ambicyj literackich, jest dokumentem żołnierskich zmagan II żelaznej Brygady Karpackiej Legjonów Polskich.

W szergu interesujących, a często wstrząsających impresyj, autor, oficer legjonowy — kreśli barwnie osobiście odczute przeżycia, językiem bezpośrednim, przeplatanym często gwarą żołnierską...

Ten prosty, jędrny styl pogłębia raczej wartość książki którą sprzyjemnością przeczytają wszyscy b. żołnierze i która znaleźć się winna w rękach młodego pokolenia...

Książka wydana staranie, na dobrym, rzeczywiście luksusowym papierze w dzisiejszych czasach, ozdobiona jest ilustracjami a dedykowana gen. Góreckiemu, inspiratorowi głośnych, ówczesnych decyzyj II Brygady Legjonów Polskich.

HUMOR

SIŁA PRZYZWYCZAJENIA.

Nauczyciel, wchodząc do pokoju żony, zastaje ją w niedwuznacznej sytuacji z jakimś młokosem. Oburzony, woła:

— Co to ma znaczyć, Jadwigo? Za karę przepiszesz 100 razy w kajecie „Nie wolno zdradzać męża“.

PTASZEK.

— Za co dostałeś się do więzienia,
— Byłem na kilku ślubach.
— I za to cię skazali?
— Widzisz ,ja byłem zawsze w charakterze... pana młodego..

ZŁOŚLIWOŚĆ.

W jednej renomowanej restauracji warszawskiej, przy wejściu umieszczono tabliczkę z napisem:

„Psów wprowadzać nie wolno“.

Jakiś złośliwy jegomość podpisał pod tym zakazem:

„Towarzystwo opieki nad zwierzętami“.

CHOROBA „BRIDGE“.

Pana Gypkina odwieziono do szpitala.

Lekarz stwierdził powikłane złamanie nogi.

— Co się stało panu? — pyta ofiarę.
— Wypadek w czasie gry.
— Aha, ślizgawka?
— Nie.
— Narty? Sanki?
— Nie, panie doktorze. Grałem w brydgea i mój sąsiad dawał mi pod stołem znaki nogą.

U DOKTORA.

— Hm, pan jest krótkowidzem. Jaki zawód pański?
— Astronom.

ELEGANT.

— Dlaczego nosisz tylko jedną rękawiczkę? Czy zgubiłeś drugą?
— Nie, znalazłem tylko jedną.

SZTUKA WSPÓŁCZESNA.

Pan X wybrał się do malarza, by kupić jakiś obrazek .Malarz, któremu zdarzył się jakiś wypadek, gdyż całą twarz ma w bandażach i plastrach, pokazuje panu X kubistyczne płótno i mówi z dumą:

— Pan jest pierwszym człowiekiem, któremu pokazuję ten obraz.

— Niemożliwe! — mruczy pan X, spoglądając na pokiereszowaną twarz malarza. — Któż więc tak pana urządził?

PEWNY.

Ona. — Czy kochałbyś mnie, gdybym była bardzo bogata?

On: — Tego nie wiem, ale wówczas ożeniłbym się z tobą napewno.

DOBRY PIES.

— Czy pan ma jeszcze do sprzedania tego czujnego i złego psa?
— Nie. Ukradziono mi go.

Wydawca. Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia“ Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Lucjan Horski.